

Pochłonięty przez Ocean!

Najpotężniejsze dzieło rąk ludzkich,
„Titanic”, tonie bez ratunku
w głębinach morskich.

Około 1,500 osób straszną ginie śmiercią.

Ledwie 657 uratowanych.

Pomiędzy uratowanymi znajdują się głównie kobiety i dzieci.

Bardzo słaba nadzieja, że katastrofa okaże się
nieco mniej przerażającą.

STANY ZJEDNOCZONE A MEXYK.

Katastrofa kolejowa. — Spostrzeżenia huraganu. — „Czarna
Ręka”. — Z podróży Roosevelta.

Wrażenie z katastrofy w Paryżu i w Londynie. — Z Kanady:
Ułatwiają imigrację. — Ciągłe walki w Meksyku. —
O „home rule” dla Irlandyi.

Telegramy Krajowe.

Strasza katastrofa.

Nowy York, 16 kwietnia. —
Jeżeli jakiegokolwiek, już teraz nadspo-
dziewiane, pomyślniejsze wieści
nie nadejdą, to niestety faktem
będzie, że najstraszniejsza ka-
tastrofa na morzu w dziejach
nowoczesnej żeglugi wydarzyła
się wczoraj nad ranem i najpotęż-
niejszy kiedykolwiek zbudowa-
ny okręt z najnowszymi urządze-
niami, tonąc wskutek rozbicia się
o górę lodową, około półtora ty-
siąc ludzi ścignął za sobą w
głębiny oceanu. Wczoraj późno
wieczorem nadeszła ostatnia zu-
pełnie jasna i wiarygodna wiado-
mość z okolic katastrofy; była to
depesza iskrowa przesłana z pa-
rowca Olympic, a treścią jej by-
ło, — dosłownego tekstu nie
chciano ogłosić, — że z pomiędzy
trzech parowców śpieszących z
pomocą, pierwszy nadszedł na
miejsce katastrofy „Carpathia”;
znalazł na morzu już tylko „flo-
tyłę łodzi ratunkowych z urato-
wanymi kilkuset podróżnymi”,
których zabrano, by ich odwieźć
do Halifax; reszta utonąła. Ura-
towanych było wedle depeszy
675, a ponieważ wedle listy pasa-
żerów, Titanic wiozł razem z za-
łogą 2,170 ludzi, przeto utonąło
prawdopodobnie 1,495. Przez ca-
łą noc oczekiwano wiadomości,
że może dwóm innym okrętom u-
dało się jeszcze kogo uratować,
— ale nadaremnie: wiadomości
od owych dwu okrętów jeszcze
nie nadeszły. — Wedle różnych
depesz przedtem otrzymywa-
nych, „Titanic” rozbilił się około
godz. 2:20 rano w poniedziałek o
górną lodową pod stopniem 41:16
półn. szer. i 50:14 zachodniej dłu-
gości, a w przeciągu czterech go-
dzin zatonął. Po otrzymaniu
pierwszych depesz iskrowych ro-
zesłanych z tonącego okrętu
śpieszyły na miejsce katastrofy
parowce Carpathia, Virginia i
Parisian; pierwszy przybył Car-
pathia, ale już na morzu zastał
tylko łodzie ratunkowe i szczątki
rozbitego olbrzyma. O innych
parowcach nie było wiado-
mości i pozostało słaba na-
dzieja, że im może jeszcze uda-
ło się kogo uratować.
Chociaż znane są nazwiska pa-

„TITANIC” I JEGO KAPITAN.



sażerów okrętu Titanic, nieznane
dotychczas są nazwiska uratowa-
nych. Wiadomo tyle, że pomię-
dzy uratowanymi najwięcej znaj-
duje się kobiet i dzieci. W pierw-
szej klasie było 230 kobiet i 15cie
dzieci, w drugiej 79 kobiet i 8
dzieci, ale niewiadomo, ile kobiet
i dzieci było w 3 klasie. Pomię-
dzy podróżnymi było wiele osób
znanych w Stanach Zjednoczo-
nych czyto z majątku ogromne-
go, czy to ze stanowisk zajmowa-
nych. Oto nazwiska niektórych
z nich: Jan Jakób Astor ze żoną;
major Archibald Butt, adjutant
prezidenta Tafta; Charles M.
Hays, prezydent kolei Grand
Trunk w Kanadzie z żoną i cór-
ką; W. T. Stead; Benjamin Gug-
enheim; artysta F. D. Millet; I.
G. Widener z Filadelfii; Isidor
Straus ze żoną; J. B. Thayer, wi-
ceprezydent kolei Pennsylvania;
J. Bruce Ismay; Henry B. Har-
ris, przedsiębiorca teatralny;
Col Washington Roebling, bu-
downiczy mostu brooklyńskiego.

Wartość okrętu wynosiła około
\$10,000,000, ale wraz z nim za-
tonęły także ruchomości ogrom-
nej wartości; bogactwa na nim ja-
dący mieli ze sobą klejnoty, któ-
rych wartość obliczają na 5 mi-
lionów dolarów. Długość olbrzy-
ma tego wynosiła 882 stóp 6 ca-
li; szerokość największa 84 stóp,
przeciętna 90 stóp 6 cali, wyso-
kość cała 175 stóp. Załoga skła-
dała się z 860 osób; pojemność o-
krętu wynosiła 66,000 ton. Jak
już wspomnieliśmy wczoraj, o-
kręt ten uważano za absolutnie
ubezpieczony przeciw zatonięciu;
a oto w pierwszej swej podróży
rozbilił się i zatonął. Obliczają,
że głębokość grobu półtora ty-
siąc podróżnych tego okrętu
wynosi około 2 mile pod powie-
rzchnią wody...

Huragan.

Flat River, Mo., 16 kwietnia. —
Strasliwy huragan zrządził
wczoraj niezmiernie spustosze-
nia w Delassur, Knoblick i Fan-
ning w St. Francis county i okoli-
cy. Trzy osoby zostały zabite, 20
odniosło różne obrażenia, 100 zo-
stało pozbawionych mieszkań.
Szkodę materialną zrządzoną o-
bliczają na \$150,000.

Z Kongresu.

Waszyngton, 16 kwietnia. —
Wczoraj w senacie przyjęto no-
wele wniesioną przez senatora

Crawforda, a wynoszącą \$20,-
000 na zarządzenie międzynaro-
dowej konferencji w sprawie
drożyzny. — Senator Penrose
wniósł rezolucję wzywającą gen.
prokuratora Wickershama, ażeby
pociągnął do odpowiedzialności
Standard Oil Co. i American To-
bacco Co. Obwiniał on gen. pro-
kuratora o ignorowanie ustawy
Shermana.

„Czarna Ręka”.

Nowy York, 16 kwietnia. — W
dzielnicy włoskiej we wschod-
niej części miasta wczoraj rano
eksplozowały po kolei trzy bom-
by. Pierwsza z nich zburzyła
skład wiktuałów przy 12 ulicy,
druga zrządziła szkody w skła-
dzie ryb przy 11 ulicy, a trzecia
nie zrządzając znacznej szkody,
eksplozowała przed domem mie-
szkalnym na 10 ulicy. Właściciel
składu wiktuałów przysłał się,
że otrzymał listy z pogrożka-
mi, ale właściciel składu ryb za-
pewniał, że nie ma nieprzyja-
ciół.

Rzeźbiarz austriacki umarł.

Indianapolis, Ind., 16 kwietnia.
— Wczoraj umarł w tym mieście
Rudolph Schwarz, rzeźbiarz au-
striacki, którego dzieła znane są
we wielu sąsiednich Stanach.
Przed kilku laty przybył tu z
Austrii, ażeby wykonać zamó-

wioną pewną pracę, ale potem
postanowił stałe osiedlić się w
Stanach Zjednoczonych.

Z podróży Roosevelta.

Harrisburg, Pa., 16 kwietnia. —
Poseł Wilson z trzeciego dystry-
ktu Stanu Illinois przybył tu na
spotkanie z Rooseveltem i wraz
z nim uda się jako „mąż stanu” lub
marszałek jego podróży po Ne-
brasce, Kansas i Stanach połud-
niowych. W podróży tej hasłem
głównym będzie: Bierście przy-
kład z Illinois przybył tu na
Chodzi o zmianę opinii dele-
gatów już obranych, a przychy-
lnych Taftowi i o wpłynięcie po-
średnie i bezpośrednie na to, a-
żebym w Stanie Massachusetts,
który posyła 36 delegatów na
konwencyę chicagowską, wytwor-
zyć taki entuzjazm, jaki porwał
Stany Illinois i Pensylwanię po
przejeździe Roosevelta. W Mas-
sachusetts odbędą się prawybory
30 kwietnia.

Chcibylby zostać następcą Lori- mera.

Kewanee, Ill., 16 kwietnia. —
Carl C. Countryman ze Shef-
field, pobity kandydat republi-
kański na posła do Kongresu z
dystryktu Peoria w czasie ostat-
nich prawyborów, oznajmił, że
jest kandydatem na senatora Sta-
nów Zjednoczonych jako nastę-
pca Lorimera.

Dwie Konwencye.

Policja siekierami toruje drogę stronnikom
Hearsta i Harrisona. Aresztowano kapitana
milicyi stanowej. Wojujące fakcje wy-
bierają delegatów na zjazd
stanowy w Peoria.

CHCIELI UCIEC Z WIEZIENIA.

Wykryto plan ucieczki Dra Sisingera
i jego dwóch towarzyszy. Dzisiaj
powędrowali do Joliet.

FATALNA EXPLOZYJA.

Pożar wyrządził \$150,000 szkody. Jeden człowiek
traci życie, czterech pokaleczonych.
Polka wyszła bezpiecznie.

Konwencya Demokratyczna.

Stronnicy Hearsta i Harrisona
przemocą dostali się do zbrojowni
7go regimentu. Drzwi wysadzili
siekierami na rozkaz sędziego po-
wiatowego Owensa.

Stronnicy Sullivana i Dunne'a
nie biorą udziału w konwencyi.
Zebranie ich odbyło się w sali
Liberty.

Obie konwencye obierają komi-
teta wykonawcze. Obie strony
wybierają po 404 delegatów na
konwencyę stanową mającą się
odbyć w Peoria w przyszły pią-
tek.

Zwolennicy Hearsta mają za-
miar udać się zaraz do są-
dów w Peoria, by wzięły kontro-
lę nad konwencyą stanową w
swoje ręce, twierdząc, że przeci-
wnicy dopuszczają się nadużyć.

Kolizya sędziów. Owens prze-
ciw McKinleyemu. Proces o znie-
wagę w obu wypadkach.

Stronnicy Sullivana poproszą
sędziego McKinleya, by do od-
powiedzialności pociągnął sę-
dziego Owensa, szeryfa Zimme-
ra, szefa policyi i wszystkich ko-
misarzy wyborczych.

Kapitan Thomas T. Oetigan,
adjutant 7go regimentu piechoty
milicyi stanowej, aresztowany i
potem wypuszczony. Wytoczył
proces o \$25,000 sędziemu O-
wensowi i szeryfowi Zimmerowi
za fałszywe aresztowanie.

W skróceniu powyżej podali-
śmy historję wczorajszej kon-
wencyi demokratycznej.
To była prawdziwa wojna bez
krwi rozlewu.

Sędzia powiatowy prowadził
powstańców do zbrojowni i ka-
zał siekierami drzwi rozbijać.

Zamiast jednej konwencyi de-
mokratycznej, odbyły się aż dwie.
Sprzeczne twierdzenia obu
stron przedstawiają się następu-
jąco:

Hearstowcy powiadają, że
mieli 814 komitetowych na swo-
jej konwencyi. Sullivańczycy
twierdzą, że w sali na ich zebrani-
u było 804 osób i wszyscy byli
komitetowymi.

Hearstowcy indorsowali Champ
Clarka na prezydenta i platfor-
mę z referendium, inicjatywą i
odwołaniem. Stanęli po stronie
niższej taryfy i rewizyi praw po-
datkowych. Nie poparto kandy-

datury Bartzena na prezesa rady
powiatowej.

Sullivańczycy staną po stronie
Edwarda F. Dunne, demokraty-
cznego kandydata na gubernato-
ra. Przyjmą jego platformę.

Na zebraniu Hearstowców
chwiliwym przewodniczącym
był komisarz Antoni Czarnecki,
a potem Robert Redfield. Prze-
sem komitetu wykonawczego
będzie kongresman Sabath.

Jan McGillen został prezesem
Sullivańczyków.

Hearstowców nie chciano
wpuścić do zbrojowni. Milicya
zamknęła drzwi. Na żądanie po-
licyi i innych kapitan milicyi Oc-
tigan nie chciał drzwi otworzyć,
więc na rozkaz sędziego Owensa
siekierami rozwalono wrota.

Aresztowano potem kilku
członków milicyi razem z Oc-
tiganem.

Krótko po godzinie 1szej Czar-
necki zażądał konwencyi i wybra-
no potem urzędników.

Chcieli uciec z więzienia.

W niedzielę wieczorem z tutej-
szego więzienia powiatowego
trzech więźniów chciało uciec.
Siedzieli tam za bandytm. W
tych dniach chciano ich wysłać
do więzienia w Joliet.

Dr. Irvin Sisinger James Ho-
gan i Frank Thompson — uzna-
ni winnymi rabunku byli do u-
cieczki tej przygotowaniu.

W sobotę wieczorem „zaufa-
ny” człowiek przyniósł Dr. Si-
singerowi jakąś paczkę. Na
szczęście paczka ta dostała się
w ręce dozorczy. W paczce znaj-
dował się naładowany rewolwer,
pilniki, świdry — jednym
słowem wszystko to, czego mogliby
użyć w ucieczce z więzienia.

Dzisiaj pod silną strażą wszy-
scy trzech pojedą do Joliet.

— Na mocy uchwały przeprowadzo-
nej przez radę miejską w Kenosha
Wis. trzecia część wysynków w
tem mieście musi zwinąć interes.
Interes szynkarski wolno będzie pro-
wadzić tylko obywatelom tego kraju.

— Wczoraj było 11 wypadków w
których psy pokąsały dzieci. Jest oba-
wa że w kilku wypadkach psy miały
wściekliczne.

— Charles Miller, wypadł oknem 5
piętra w hotelu Hudson przy Clark ul-
icy i zabił się na miejscu.

— Z poparzeń odniesionych w nie-
działę umarła wczoraj Małgorzata
Kilbinger, 220 N. Marshfield ave.

Plan nieszczęśliwego okrętu „Titanic”, pochłoniętego przez Ocean. Na rycinie widać wnętrze całego parowca, wszystkie jego pokłady, podział tychże, itd.

